

OJCOSTWO DZISIAJ

redakcja naukowa

Dorota Kornas-Biela

Recenzenci: prof. dr hab. Teresa Rostowska, dr hab. Oleg Gorbaniuk
Redaktor naukowy: dr hab. Dorota Kornas-Biela, prof. KUL
Redaktor techniczny: Zbigniew Makowski
Korekta: dr Ryszard Obarski, Justyna Czyż, Karol Wojtyna
Skład i przygotowanie do druku: Paweł Kaniuk
Projekt okładki oraz autor fotografii na okładce: Krzysztof Słomka AtWork
autorzy fotografii: Krzysztof Słomka (s.15, 153,203), Julia Poltarak (s.91), Michał Gmitruk (s. 279)

Grupa robocza projektu FOR Fundacji Cyryla i Metodego w Sankt Petersburgu:
Николай Николаевич Еремин, Ирина Писаренко (Хоменко), Юлия Полтарак,
Валентина Харфеев, Василий Петрович Хаван, Анна Седова Николаевна,
Елизавета Будзинская, Людмила Ивановна Шелепова, Сергей Яковлевич Захаров

Zespół roboczy projektu FOR w Polsce: Dariusz Cupiał, Wojciech Czeronko,
Zdzisław Hofman, Dariusz Wadowski, Katarzyna Wac, Dorota Pachol, Paweł Pasieczny, Justyna Górka,
Emilia Buczek, Ewelina Natanek, Jan Kłos, Maria Kantor, Stanisława i Jerzy Demscy, Adam Ignaczak,
Galina Obarska, Juan Kobyłecki

Publikacja została dofinansowana przez Fundację Edukacja dla Demokracji w ramach programu RITA
ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

ISBN - 978-83-925338-1-8

© Copyright by Fundacja Cyryla i Metodego, Lublin 2010-14

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być powielana, kopiowana,
przechowywana w systemach udostępniania danych ani przesyłana bez uprzedniej pisemnej zgody
wydawcy.

Wydawca:

Fundacja Cyryla i Metodego – Inicjatywa Tato.Net
ul. Ks. Wojciecha Danielskiego 10, PL 20-806 Lublin
tel. (+48) 81 5279913
e-mail: info@tato.net
www.tato.net



OJCIEC W PRENATALNYM OKRESIE ŻYCIA DZIECKA

Istotną syntezę posłannictwa życiowego mężczyzny stanowi ojcostwo, a więc możliwość, umiejętność i podejmowanie konkretnych zachowań związanych z budzeniem nowego życia, jego miłowaniem, ochroną i obroną, towarzyszeniem w rozwoju poprzez wychowanie. Ojcostwo wiąże się najczęściej z przekazywaniem życia, ale nie ogranicza się do niego (ojcostwo duchowe). Funkcja przekazywania życia w sensie genetycznym nie wyczerpuje bogactwa funkcji związanych z ojcostwem. Tę oczywistość trzeba sobie uzmysłowić szczególnie w obecnych czasach, gdy z powodu technik sztucznej prokreacji przekazywanie życia zostało w tym wypadku ograniczone do oddania przez mężczyznę spermy do banku nasienia i zarówno ojciec, jak i poczęte z niego dziecko, wskutek anonimowości tej procedury, nigdy nie dowiedzą się o sobie nawzajem (ojciec spełnia wtedy jedynie rolę inseminatora nieznanego mu kobiety). Taki mężczyzna nie będzie nigdy wiedział, ile jego dzieci żyje na świecie, gdzie są, kim są, czy są zdrowe, jakimi zostały obdarzone cechami i zdolnościami, jak ułożyło się ich życie, czy wiedzą o istnieniu nieznanego ojca, co o nim myślą, czy tęsknią i poszukują go, jak bardzo ten fakt wpłynął na ich życie. Ojcostwo zatem nie jest tylko sprawą przekazania genów, ale wiąże się z odpowiedzialnością za życie istoty ludzkiej, która dzięki temu mogła powstać¹. Niestety, kulturowo-społeczne przyczyny kryzysu ojcostwa² oraz różne przejawy tego kryzysu (ojciec inseminator, ojciec wykastrowany z powodu antykoncepcji, ojciec tragiczny – zraniony aborcją, ojciec fizycznie lub psychicznie nieobecny w domu, ojciec wirtualny, ojciec traktowany jako nieodpowiedzialny facet zepchnięty na „ławkę rezerwową”, ojciec – męska mama, ojciec jako kolejny partner matki) pogłębiają rozbieżność męskiej i ojcowskiej tożsamości, powodują rozmycie obrazu mężczyzny i ojca, jego zagubienie co do wymagań roli męskiej i ojcowskiej, wzrost agresji i patologii w zachowaniach mężczyzn³.

Być ojcem to nie tylko przekazać dziecku życie, ale też wspierać jego rozwój fizyczny, psychiczny, społeczny i duchowy

Przez długi czas nie doceniano ważności roli ojca, zwłaszcza we wczesnym okresie rozwoju dziecka, a już szczególnie w odniesieniu do okresu pre- i perinatalnego (czyli przed i okołourodzinowego). Rozpatrywanie ciąży i porodu jako spraw wyłącznie kobiecych prowadziło do odsuwania na bok ojca i koncentracji jedynie na kobiecie ciężarnej i rodzącej. Ojciec miał jedynie stanowić bastion obrony i wsparcie dla kobiety w ciąży oraz nie przeszkadzać naturalnemu biegowi procesów prokreacyjnych. Jego rola sprowadzona do żywienia rodziny i reprezentowania jej w świecie pozarodzinnym zwalniała go z zainteresowania dzieckiem prenatalnym oraz rodzącym się i odbierała mu szansę z niczym nieporównywalnych doświadczeń ojcowskich. Ciągle był on traktowany jako „przyszły ojciec”,

¹ D. Kornas-Biela, *Współczesny kryzys ojcostwa*, w: *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001, s. 184-187.

² *Taź*, *Kulturowo-społeczne przyczyny kryzysu ojcostwa*, w: *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2007, s. 35-48.

³ *Taź*, *Współczesny kryzys ojcostwa*, dz.cyt.

„ojciec spodziewający się dziecka”, „ojciec, który będzie miał dziecko”. Dopiero po urodzeniu mógł odebrać dziecko ze szpitala, a w opiekę nad nim i jego wychowanie włączyć się, gdy nieco podrosło.

*Od poczęcia dziecka
mężczyzna staje się
ojcem, a dziecko
członkiem rodziny*

Ponadto, do lat 70-tych ubiegłego wieku dominowało przeświadczenie o negatywnym wpływie urodzenia pierwszego dziecka na funkcjonowanie małżeństwa. Zgodnie z tym przekonaniem pojawienie się pierwszego dziecka definitywnie kończyło sielankowy okres wzajemnej adoracji i pielęgnowania więzi, powodowało chroniczne przemęczenie rodziców, zaniedbanie siebie i wzajemnych kontaktów, deprywację

ich ważnych potrzeb, nagromadzenie konfliktów małżeńskich. Dziecko było obwiniane za nieszczęśliwe pożycie małżeńskie.

Stopniowo zrezygnowano z tych przekonań na rzecz stwierdzenia, że pojawienie się dziecka jedynie wyostrza wcześniejsze nieprawidłowości w relacji między małżonkami, ukazuje słabe punkty w ich więzi, a więc powinno stać się motorem do pracy nad sobą i wzajemną komunikacją⁴. Jeżeli bowiem para w pierwszej fazie cyklu życia małżeńskiego nie rozwiązała pozytywnie zadań rozwojowych tej fazy, to nadejście dziecka jedynie ukazuje ich niedojrzałość osobowości (egocentryzm, egoizm), niedopasowanie, słabe porozumienie, brak kompetencji społecznych (np. umiejętności wyrażania swych uczuć i potrzeb, słuchania, empatii, przepraszania, przebaczenia, wyrozumiałości, liczenia się z drugim, zdolności do wyrzeczeń na rzecz drugiego). O ile przekazy medialne wciąż koncentrują się na negatywnych aspektach ciąży, porodu i urodzenia dziecka dla małżeństwa oraz osobistego życia obu małżonków, o tyle rzetelne badania naukowe nie potwierdzają tej opinii – kryzys związany z urodzeniem dziecka w większości wypadków ma charakter rozwojowy, jest pozytywnie rozwiązywany i sprzyja dojrzewaniu psychoseksualnemu, emocjonalnemu i społecznemu małżonków, np. w badaniach M. Hanulewicz tylko 4,3% ankietowanych ojców komunikowało pogorszenie relacji małżeńskiej po poczęciu dziecka⁵. Podobnie w badaniach prowadzonych w ramach prac magisterskich pod kierunkiem autorki tego artykułu okazało się, że zdecydowana większość ojców oczekujących na urodzenie dziecka (grupa 40 osób) uznała zmiany w relacjach małżeńskich za pozytywne, sprzyjające pogłębieniu więzi z żoną (41%), nasileniu opiekuńczości (35%), zwiększeniu poczucia wspólnego celu (10%). Wzrosła ich zdaniem potrzeba dzielenia się i budowania jedności (53%), czułość i wyrozumiałość dla żony (49%). Tylko 10% ojców nie zauważyło po poczęciu dziecka pozytywnych zmian w swoim stosunku do współmałżonki⁶.

⁴ Por. J. Rostowski, *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobranego związku małżeńskiego*, Warszawa 1987, s. 322-339.

⁵ M. Hanulewicz, *Uciemiony czy szczęśliwy, czyli dziewięć miesięcy oczekiwania na narodziny dziecka z perspektywy męża, w: Cięża czy stan błogosławiony? Zagadnienie interdyscyplinarne*, red. E. Lichtenberg-Kokoszka, E. Janiuk, J. Dzierżanowski, Kraków 2011.

⁶ T. Puszyk, *Przeżycia ojca oczekującego na urodzenie pierwszego dziecka*, Lublin 1995, [arch. KUL, mps pracy magisterskiej].

Zespół „wylęgania” ojca przed urodzeniem dziecka

Zmiany, prowadzące do prawie całkowitego odsunięcia ojca od spraw związanych z ciążą i porodem, były następstwem procesów industrializacji, urbanizacji i uprzemysłowienia, jakie dokonały się przede wszystkim w XX wieku. W większości kultur przez wieki rola ojca w czasie ciąży, porodu i pójgu żony była upatrywana jako znacząca (np. u plemion celtyckich, w starożytnej Grecji, Imperium Rzymskim, Chinach) i do dziś jest tak w wielu tzw. społeczeństwach pierwotnych (np. u rdzennych plemion obu Ameryk, czy też w Południowo-Wschodniej Azji). Znalazło to wyraz w specyficznych dla danej niszy kulturowej zwyczajach, praktykach i restrykcjach, obowiązujących ojców w tym okresie życia rodziny, który to zespół zwyczajów określono mianem *couvade* (fr. *couver* wysiadywać, wylęgać, dojrzewać w ukryciu)⁷.

*Rolą ojca jest
zapewnienie
matce i dziecku
bezpieczeństwa
fizycznego,
psychicznego
i duchowego*

Katalog zachowań, wchodzących w skład *couvade* i obowiązujących ojca, obejmował nakazy, np. abstynencji seksualnej, przestrzegania określonej diety, gromadzenia pożywienia, składania ofiar bóstwom oraz zakazy, np. spożywania niektórych pokarmów, polowania z użyciem ostrych narzędzi, zabijania zwierząt, używania broni, kontaktu z krwią, dużego wysiłku fizycznego, stosowania przemocy. W czasie porodu ojciec symulował bóle porodowe i krzykiem odstraszał złe duchy, mogące zaszkodzić matce rodzącej i dziecku. To on po urodzeniu przecinał pępowinę, poprzez wzięcie dziecka na ręce lub kolana potwierdzał jego prawo do dalszego życia, swoje ojcostwo, przynależność dziecka do rodziny, nadawał mu imię. Matce zaś w okresie porodu towarzyszyła zwykle położna oraz kobiety, które były jej bliskie i spełniały funkcje pomocnicze. Poród przebiegał w sytuacji zapewniającej intymność – jak najmniej osób, w miejscu „swoim”, jak najbardziej spokojnym i bezpiecznym. Ojciec, będący blisko matki i dziecka, gotowy do podjęcia stosownych działań w razie potrzeby, miał zadanie zapewnienia im bezpieczeństwa fizycznego, psychicznego i duchowego.

Aktywne uczestniczenie przez mężczyznę w oczekiwaniu na urodzenie dziecka i współwystępowanie u niego niektórych objawów ciąży lub symboliczne ich odgrywanie miało na celu zmniejszyć lęk przed nieznanym, wyrazić solidarność z matką dziecka, współuczestniczyć w jego rozwoju, zapewnić szczęśliwe zakończenie – urodzenie zdrowego dziecka i przeżycie porodu przez matkę. Podejmowane przez ojca ściśle określone zachowania abstynencyjne, magiczno-religijne i przygotowawcze do porodu były również wyrazem troski o dziecko i więzi z nim, chęci zrównoważenia swojej roli z uprzywilejowaną pozycją i znaczeniem kobiety w procesach prokreacyjnych⁸.

Współczesny mężczyzna, tracąc swoją dominującą pozycję w rodzinie i przyjmując rolę partnera żony, w sytuacji prokreacji znajduje się w specyficznej sytuacji, gdyż od poczęcia dziecka wydaje się już niewiele od niego zależeć. Pozbawiony obrzędowych zachowań, dzięki którym mógłby poczuć się aktywnym uczestnikiem procesu ciąży i porodu, przyczyniającym się do pomyślnego przyjścia potomstwa na świat – doświadcza nieraz zagubienia, sa-

⁷ R.K. Reed, *Birth Fathers: The Transformation of Men in American Rites of Birth*, Piscataway, NJ 2005.

⁸ D. Kornas-Biela, *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2002, s. 83-84.

motności, niepokoju, napięć, przerażenia przed odpowiedzialnością, której nie czuje się gotowym podjąć. Ojcowie relacjonują wiele obaw, które w pierwszym rzędzie dotyczą ewentualnych komplikacji ciąży-porodowych, zdrowia żony i dziecka, jego przeżycia, własnych kompetencji opiekuńczo-wychowawczych („czy sobie poradzę?”, „jakim będę ojcem?”), materialnego utrzymania rodziny i zabezpieczenia na przyszłość („czy można na mnie polegać?”, „czy sprostam oczekiwaniom?”), jak też konieczności zmiany stylu życia, rezygnacji z wielu rozrywek i przyzwyczajęń, ograniczenia czasu na hobby i kontakty koleżeńskie, zmniejszenia satysfakcji z życia seksualnego, zaabsorbowania żony dzieckiem, intensyfikacji usług medycznych, swojej roli w związku z porodem.

*Zespół couvade
czyli „wylegania”
jest somatycznym
przejawem
emocjonalnego
zaangażowania
ojca w stan ciąży
matki*

Celem zmniejszenia psychicznego dyskomfortu, napięć i niepokoju współczesny mężczyzna angażuje się w przeżycia żony w ciąży, wczuwa się w jej stan fizyczny i psychiczny, co prowadzi do somatyzacji przeżyć w postaci pojawienia się u niego takich objawów ciążowych, jak przytępienie, zachcianki, wahania nastroju, męczliwość, senność, trudności w koncentracji uwagi, bóle (np. głowy, krzyża, zębów, brzucha), zaburzenia snu, pracy serca, ciśnienia, swędzenia skóry, dolegliwości trawienne (nudności, wymioty, utrata apetytu lub łaknienie, rozwolnienie, zaparcia), stany zapalne⁹. Dolegliwości fizyczne zdecydowanie przeważają nad skargami związanymi z pogorszeniem stanu psychicznego¹⁰. Są to objawy zespołu couvade charakterystyczne dla współczesnego ojca cywilizacji zachodniej. Nasilają się one między 3-4 miesiącem ciąży oraz tuż przed porodem, ale zwykle są one bardzo delikatnie zaznaczone, więc mężczyźni nie zgłaszają się z nimi do lekarza. Nie są też one rozpoznawane jako schorzenie w sensie medycznym.

Nie wiadomo, jak wielu ojców doświadcza symptomów couvade (dane z badań nie są zgodne – od 11% do 80%), jakie czynniki sprzyjają ich pojawieniu się i jaki jest tego mechanizm fizjologiczny. Zespół ten obserwuje się przede wszystkim u ojców w krajach kultury zachodniej (łącznie z Australią)¹¹, oczekujących urodzenia pierworodnego potomstwa, a więc zmagających się po raz pierwszy z problemami ciąży i zbliżającego się porodu. Jego rozpowszechnienie jest zróżnicowane etnicznie¹². Nasilenie tego syndromu zauważono po upowszechnieniu się praktyki obecności ojca przy porodzie, co może świadczyć o przyjęciu przez ojców roli „ciążarnego ojca”, przygotowującej go do roli „ojca rodzącego”. O przygotowawczej do opieki nad dzieckiem roli zespołu objawów couvade mogą świadczyć wyniki badań wskazujące, że u ojców, którzy relacjonowali więcej symptomów charakterystycz-

⁹ W.H. Trethowan, M.F. Conlon, *The couvade syndrome*, „British Journal of Psychiatry” 1965, nr 111, s. 57-66; J. Clinton, *Psychical and emotional responses of expectant fathers throughout pregnancy and the early postpartum period*, „International Journal of Nursing Studies” 1987, nr 24(1), s. 59-68; H. Klein, *Couvade syndrome: Male counterpart to pregnancy*, „International Journal of Psychiatry in Medicine” 1991, nr 21(1), s. 57-69; A. Eisenberg, H. Murkoff, S. Hathaway, *W oczekiwaniu na dziecko*, Poznań 1994.

¹⁰ A. Brennan, S. Marshall-Lucette, *The Couvade Syndrome: Implications of the “Pregnant” Male from a Global Perspective*, Paper on: International Nursing Research Congress Focusing on Evidence-Based Practice, Vancouver, 13-17.07.2009, w: <http://www.articlesaboutmen.com/2010/07/couvade-syndrome-sympathetic-male-pregnancy-in-australian-men-a-national-survey-2010-911/z> (źródło: dn.25.03.2012).

¹¹ Tamże.

¹² A. Brennan, S. Marshall-Lucette, S. Ayers, H. Ahmed, *A critical review of the Couvade syndrome: the pregnant male*, „Journal of Reproductive and Infant Psychology” 2007, nr 25(3), s. 173-189.

nych dla couvade lub mieli bliski kontakt z noworodkiem, poziom prolaktyny i kortyzolu był wyższy przed i po urodzeniu dziecka, a poziom hormonów płciowych (testosteronu i estradiolu) był niższy. Istnieje więc związek między poziomem hormonów stymulujących zachowania opiekuńcze ojców a występowaniem tych zachowań. Hormony te spełniają rolę fizjologicznego podłoża pod reaktywność na potrzeby dziecka prenatalnego i noworodka oraz dążenia do kontaktu z nim, opieki i ochrony¹³. Ojcowie doświadczający zespołu tych objawów i próbujący wyjaśnić ich etiologię, przyznają, że mają one związek z podobnymi objawami występującymi w trakcie ciąży u żony¹⁴.

Tym, co chroni ojców przed niepokojami oraz zmniejsza męską symptomatologię ciąży, co kształtuje tożsamość ojca i wzmacnia poczucie odpowiedzialności za żonę i dziecko – są różne jego zaangażowania na ich rzecz¹⁵. Wielu ojców w czasie ciąży żony towarzyszy jej w gabinecie ginekologicznym i w spotkaniach z położną, uczestniczy w badaniach USG i KTG, uczęszcza z nią do szkoły rodzenia, podejmuje jakieś formy komunikacji z dzieckiem, tworzy z nim więź, czyta popularną i fachową literaturę dotyczącą ciąży, porodu i opieki nad dzieckiem, jak też rozmawia na te tematy z bliskimi i znajomymi, nawiązuje ściślejsze kontakty ze swoimi rodzicami oraz z rodzicami małych dzieci (tzw. pilotujący rodzice), przygotowuje z żoną wyprawkę i kącik dla dziecka w domu, czasem remontuje mieszkanie, zmienia styl życia i unika używek, planuje swoją rolę w okresie porodu i zsynchronizowanie opieki nad dzieckiem z pracą zawodową, bierze aktywny udział w porodzie, podejmuje czynności opiekuńcze wobec noworodka i niemowlęcia, korzysta z urlopu tacierzyńskiego. Są to współczesne formy męskiej współodpowiedzialności za dziecko oraz jego matkę, z których korzysta nie tylko dziecko i jego matka, ale również ojciec, gdyż aktywne uczestnictwo w rozwoju dziecka już przed urodzeniem jest również dla ojca szansą osobistego rozwoju.

*Współczesne
formy męskiego
zaangażowania
w proces ciąży, porodu
i opieki nad dzieckiem
składają się na więź
między członkami
rodziny*

Sytuacja psychiczna „ojca w ciąży”

Uzyskanie informacji o poczęciu dziecka zawsze jest ważnym wydarzeniem życiowym. Przez fakt poczęcia mężczyzna staje się ojcem dziecka i diametralnie zmieniają się jego relacje z matką dziecka, z już posiadanym potomstwem oraz z własnymi rodzicami. Reakcja na poczęcie jest wypadkową wielu czynników działających od wczesnego dzieciństwa jak i aktualnych, o bardzo różnym charakterze.

Tym, co utrudnia wejście w rolę ojca już w prenatalnym okresie życia dziecka są takie doświadczenia z własnego dzieciństwa jak: nie-

*Więź z dzieckiem
prenatalnym zależy
od wielu czynników
związanych z rodziną
pochodzenia ojca,
aktualną sytuacją oraz
od pracy nad sobą*

¹³ A.E. Storey, C.J. Walsh, R.L. Quinton, K.E. Wynne-Edwards, *Hormonal correlates of paternal responsiveness in new and expectant fathers*, „Evolution and Human Behavior” 2000, nr 21(2), s. 79-95.

¹⁴ A. Brennan, S. Marshall-Lucette, S. Ayers, H. Ahmed, *A qualitative exploration of the Couvade syndrome in expectant fathers*, „Journal of Reproductive and Infant Psychology” 2007, nr 25(1), s. 18-39.

¹⁵ S. Cooper, *A rite of involvement? Men's transition to fatherhood*, „Durham Anthropology Journal” 2005, nr 13(2), s. 1-24.

obecność fizyczna lub psychiczna ojca w domu; relacje z ojcem agresywnym, groźnym, stosującym przemoc, uzależnionym od substancji psychoaktywnych; relacje z nadopiekuńczą, dominującą lub bardzo uległą matką; konfliktowe relacje między rodzicami; rozwód rodziców; jedynactwo; długotrwałe stany silnie negatywnych uczuć (lęku, napięć, depresji, samotności, bezradności, poczucia winy); doświadczenie istotnych strat w życiu, np. bliskiej osoby. Więź z dzieckiem prenatalnym rozpoczyna się w pewnym sensie już przed jego poczęciem, gdyż od więzi przyszłych rodziców z ich własnymi rodzicami, od fizycznych, emocjonalnych i społecznych charakterystyk środowiska, w którym wzrastali, zależy ich zdolność do wiązania się z dzieckiem od jego poczęcia. Dlatego otwiera się tu duże pole dla szeroko pojętej edukacji, a czasem terapii, koniecznej do przeprowadzenia na długo, zanim młodzi ludzie wejdą w proces prokreacji¹⁶.

Wśród najważniejszych negatywnych czynników, aktualnie wpływających na adaptację ojca do sytuacji poczęcia dziecka i podjęcie roli ojcowskiej, są: zła relacja uczuciowa z matką dziecka lub brak takiej relacji; jej negatywny stosunek do ojca dziecka; brak satysfakcji z pożycia małżeńskiego; poczucie niekompetencji, że nie jest się w stanie spełnić oczekiwań oraz podjąć obowiązków związanych z rolą rodzicielską; trudności z zapewnieniem rodzinie bezpieczeństwa materialnego; zaskoczenie poczęciem z powodu stosowania antykoncepcji; koncentracja jedynie na stanie ciąży żony, a nie dostrzeganie żyjącego dziecka; ubóstwo uczuciowe; egocentryczna i niedojrzała osobowość; niska pozycja dziecka w hierarchii cenionych wartości; orientacja życiowa na inne niż życie rodzinne formy realizacji siebie, np. na karierę zawodową; inne niż rodzicielstwo plany na przyszłość. Te wszystkie czynniki składają się na tzw. brak gotowości na poczęcie, czyli gotowości do zmiany ról życiowych i przyjęcia roli ojca (pierwszego lub kolejnego dziecka, przy czym to zwykle jest mniej trudne). Od tej gotowości zależy to, ile czasu musi upłynąć, ile energii psychicznej, pracy nad sobą i pomocy ze strony otoczenia potrzeba ojcu, by zaakceptował poczęcie dziecka i ukształtował z nim więź emocjonalną¹⁷.

*Ojcowie potrzebują
więcej niż matka
czasu, wsparcia
i własnego wysiłku,
aby ukształtować
więź z dzieckiem*

Nie mniej jedno jest pewne – ojciec potrzebuje zwykle znacznie więcej czasu, niż matka dziecka na oswojenie się z tą informacją, zaakceptowanie jej, ukształtowanie tożsamości ojca i więzi z dzieckiem, podjęcie zadań związanych z rolą ojcowską¹⁸. Szczególnie interesujący jest fakt, że ojcowie po poczęciu dziecka wykazują wzrost potrzeby obcowania z własnymi matkami i ojcami, odwiedzają ich, podejmują rozmowy na tzw. poważne tematy i próby przebaczenia rodzicom doznanych zaniedbań lub krzywd z ich strony, pragną przepracować konflikty przeżywane w dzieciństwie¹⁹. Okres ciąży jest okresem dużej podatności na efektywną psychoterapię.

Poczęte dziecko zaspokaja wiele potrzeb psychicznych ojca, np. potrzebę potwierdzenia przez płodność (a dopiero pośrednio przez posiadanie dziecka) swojej męskości, podniesienie obrazu siebie i prestiżu w oczach innych, udowodnienia osobistej dojrzałości i odpowiedzial-

¹⁶ D. Kornas-Biela, *Pedagogika prenatalna. Nowy obszar nauk o wychowaniu*, Lublin 2009.

¹⁷ Kornas-Biela, *Wokół początku życia ludzkiego*, dz. cyt., s. 72-78.

¹⁸ Tamże, s. 72, 77-78.

¹⁹ Por. K. Pospiszyl, *Ojcostwo w życiu mężczyzny*, w: *Ojciec a rozwój dziecka*, red. K. Pospiszyl, Warszawa 1980, s. 176-186.

ności jako męskich charakterystyk, ukazania siły swojej miłości do matki dziecka, wzbogacenia życia o nowe doświadczenia, posiadania kogoś, kogo będzie się kochać i kto będzie kochać, przedłużenia w dziecku swego życia biologicznego i psychicznego, posiadania następcy dziedziczącego nazwisko i osiągnięte dobra, zapewnienia sobie oparcia w kimś, opieki w chorobie lub na starość²⁰. Potrzeby te nie są zwykle uświadomione, ale stanowią siłę napędową pragnień, decyzji i podejmowanych zachowań prokreacyjnych. Potrzeby te są bardziej lub mniej dojrzałe, niektóre mogą powodować bardzo instrumentalne traktowanie dziecka (np. chęć rozwiania obaw dotyczących niepłodności, zrobienie przyjemności współmałżonkowi, zrealizowanie kulturowego stereotypu posiadania własnego życia rodzinnego, uchronienie się przed samotnością, zabezpieczenie na starość). Ważne jednak, by motywy instrumentalne nie były dominujące²¹.

Pomimo tego, iż pojawienie się dziecka w rodzinie umożliwia zaspokojenie ważnych potrzeb psychicznych, wielu ojców napotyka na trudności w odnalezieniu się w nowej sytuacji życiowej, w zbudowaniu nowego obrazu siebie jako ojca, sprostaniu oczekiwaniom otoczenia, przyswojeniu zobowiązań, jakie nakłada na niego nowa rola. Tym bardziej, że zwykle nie docenia się przeżyć „ojca w ciąży”, od którego wymaga się, by był bastionem obrony i wsparcia dla matki dziecka. Tymczasem ojciec również potrzebuje wsparcia, by potrafił sprostać stojącym przed nim zadaniom, czerpać z nich radość oraz wykorzystać doświadczenia rodzicielskie dla osobistego rozwoju. Istnieje obszerna literatura przedmiotu ukazująca, jak bogate i różnorodne są przeżycia ojców w kolejnych trymestrach ciąży, w czasie porodu i w czasie pierwszych kontaktów z dzieckiem po urodzeniu. Przeżycia te zmieniają się wraz z postępem ciąży i zwykle związane są ze wzrastającą więzią z dzieckiem, radosnym oczekiwaniem na jego powitanie oraz pogłębieniem miłości małżeńskiej.

Niektóre przeżycia nasycone są bardzo pozytywnymi odczuciami, np. radości, dumy, ekscytacji, nadziei na przyszłość, sensu życia, zrealizowania marzeń, inne zaś są związane z negatywnymi emocjami, jak ambiwalencja, napięcie, niepokój i lęk (np. o zdrowie dziecka, żony, przed nieznaną przyszłością, przed starością), smutek (np. z powodu konieczności rezygnacji z dotychczasowego stylu życia), rozczarowanie, złość, bezradność. Czasem mężczyzna czuje się opuszczony przez żonę, która pochłonięta zmianami, które dokonują się w jej ciele oraz osobą rozwijającego się dziecka, zaniedbuje kontakt z mężem. Częściej zmęczona, z chwiejnymi nastrojami, mniej zainteresowana współżyciem seksualnym, a bardziej oczekująca od niego pieśszot, pocałunków i czułości, staje się trudnym partnerem codziennego życia. Mężczyzna przeżywa wtedy niechęć do dziecka, zazdrość o uczucia i zainteresowania małżonki, boi się, co będzie z ich więzią małżeńską, gdy urodzone dziecko będzie wymagało znacznie większych nakładów czasu i energii niż obecnie. Gdy okres ciąży jest dla mężczyzny zbyt silnym stresem, uaktywniają się mechanizmy obronne w postaci bardziej lub mniej niedojrzałych zachowań, np. infantylnych (zachowuje się jak małe dziecko, jest lekkomyślny), zaprzeczania, udawania jakby nic się nie wydarzyło, racjonalizowania, negacji wszystkiego, ucieczki w ma-

*Adaptacja do roli
ojca wymaga
wypracowania
dojrzałych
sposobów radzenia
sobie z sytuacjami
trudnymi*

²⁰ Por. D. Kornas-Biela, *Rodzina w procesie prokreacji*, w: Rodzina. Bezczenny dar i zadanie, red. J. Stala, E. Osewska, Radom 2006, s. 481-539.

²¹ Por. Rostowski, dz. cyt.

rzenia lub ze związku z matką dziecka (np. pracołolizm, korzystanie z rozrywek lub opuszczenie matki), sięgania po środki psychoaktywne (najczęściej papieros, alkohol).

Przystosowanie się do nowej roli życiowej wymaga od mężczyzny wiele energii psychicznej i rozwojowych sposobów radzenia sobie ze stresem, jaki powstaje w wyniku nieznanych dotąd wymagań i oczekiwań otoczenia oraz nowych zadań związanych z rolą ojcowską. Czasem niepomyślny przebieg ciąży lub niepomyślna diagnoza co do stanu zdrowia dziecka stanowi szczególne wyzwanie dla ojca, który musi zmagać się z lękiem o jego utratę lub cierpieniem związanym z ryzykiem urodzenia dziecka obciążonego wadą lub chorobą wrodzoną²². Niezależnie jednak od tego, czy poczęcie dziecka było planowane lub nieplanowane, z jakim bagażem doświadczeń wchodzi mężczyzna w ojcostwo i jaka jest jego aktualna sytuacja życiowa, każdy ojciec potrzebuje czasu i współpracy ze strony żony, by związać się ze swoim dzieckiem prenatalnym. Kształtowanie przywiązania do dziecka jest długotrwałym procesem, wymaga wielu godzin interakcji, by się wzajemnie poznać, oswoić, stworzyć więzy.

Dlatego tak ważne są dojrzałe sposoby radzenia sobie z napięciami i niepokojami tego okresu życia rodzinnego. Zamiast ucieczki w używki (alkohol, papierosy, środki pobudzające lub uspokajające), lekomanię, pracołolizm, czy inne niedojrzałe sposoby rozładowania napięć, ważne jest zachowanie trzeźwego myślenia, pewnego dystansu, nie poddawanie się panice, rozczarowaniu czy zniechęceniu, kontakt z życzliwymi ludźmi, podjęcie aktywnego wysiłku na świeżym powietrzu, uprawianie sportu, rozwój zainteresowań (hobby), medytacja, kontakt z Bogiem. Bardzo istotne jest, by małżonkowie szczególnie w tym czasie dzielili z sobą codzienne radości i smutki, dużo czasu przeznaczali na spokojną rozmowę o „wszystkim” (o tym, co ich raduje i smuci, czego się każde z nich obawia i co pragnie, czego oczekuje od drugiego, z czym ma kłopoty) i przeznaczali codziennie czas na bycie ze sobą i z dzieckiem w wyciszeniu i rozluźnieniu. Bliskość psychiczna i fizyczna między małżonkami, zgoda oraz otwartość co do wzajemnych oczekiwań i szczerość w komunikacji są ważnymi czynnikami pomagającymi obojgu małżonkom na adaptację do nowego okresu ich życia osobistego i rodzinnego.

Okres ciąży jest też okazją, by współżycie seksualne małżonków nabrało nowej barwy, wyzwaniem do pogłębienia intymności małżeńskiej o nowe formy serdeczności i czułości, okazywania sobie zainteresowania i podziwu, komplementowania. Czas spotkań intymnych nie powinien być zaniedbany, choć niekiedy, ze względu na stan zdrowia matki lub dziecka i przebieg ciąży, samo współżycie musi być ograniczone lub zaniechane. Wtedy tym bardziej należy zatroszczyć się o to, by każde z małżonków czuło się kochane i pożądane, atrakcyjne i szanowane, by poczucie bezpieczeństwa co do wzajemnej wierności i trwałości miłości małżeńskiej pozwalało patrzeć z nadzieją w przyszłość.

²² D. Kornas-Biela, *Psychologiczny kontekst podejmowania decyzji w sytuacji niepomyślnej diagnozy prenatalnej*, w: *Człowiek i jego decyzje*, t. 2, red. K.A. Kłosiński, A. Biela, Lublin 2009, s. 343-360.

Udział ojca w prenatalnym rozwoju dziecka

Obecnie, postrzeganie wczesnej fazy roli ojcowskiej uległo ogromnej zmianie. Ojcowie, angażując się na różne sposoby w towarzyszenie żonie w doświadczeniach ciąży i porodu, realizują model tzw. zrównoważonego rodzicielstwa, czyli dwurodzicielstwa już od poczęcia dziecka, związanego z twórczym przeżywaniem płci. Autorem określenia „zrównoważone rodzicielstwo” był W. Fijałkowski, ginekolog i położnik, twórca polskiej koncepcji szkół rodzenia i ekologii prokreacji. Dwurodzicielstwo oznacza w tym wypadku taką współpracę obojga rodziców, by nie tylko stworzyć optymalne warunki dla rozwoju dziecka, ale również, by uczestnictwo w rozwoju dziecka było dla nich więziotwórcze, prowadziło do głębokiej jedności, do wzajemnego wzbogacania się, nadania życiu prawdziwego sensu, wyzwalalo wdzięczność i zachwyt²³. Całościowe wychowanie nowego człowieka wymaga od jego poczęcia dwoistego wkładu rodzicielskiego: macierzyńskiego i ojcowskiego, gdyż każdy z nich jest jakościowo inny i jest darem dla dziecka, tak jak dziecko jest darem dla rodziców

Udział ojca w prenatalnym okresie życia dziecka jest bardzo zróżnicowany i zależy w dużym stopniu od jego cech osobowości oraz jakości relacji z matką dziecka, gdyż to ona decyduje, czy udostępni ojcu dziecko oraz czy będzie dzielić z nim swoje przeżycia i odczucia związane z osobą dziecka. Niewątpliwie udział ojca w prenatalnym rozwoju dziecka zachodzi poprzez matkę, jest więc pośredni, ale to nie oznacza, że mało ważny. Istnieje tu bowiem sprzężenie zwrotne – troska ojca o matkę w okresie ciąży, opieka nad nią i okazywane jej wsparcie zwiększa prawdopodobieństwo, że udostępni mu ona „świat dziecka”, a żywy kontakt ojca z dzieckiem sprzyja wzmocnieniu więzi między małżonkami. Poza tym poprzez wsparcie żony mąż bardzo konkretnie przyczynia się do poprawy jej samopoczucia, podniesienia nastroju, przeżywania radości z macierzyństwa, co ma bezpośredni wpływ na dziecko, dzięki neurohormonalnemu powiązaniu organizmów matki i dziecka. Stan emocjonalny matki (np. smutek lub radość, niepokój lub uspokojenie) jest poprzez strumień krwi i zawarte w nim hormony natychmiast przekazywany dziecku, które nie rozumie sytuacji, ale „współprzeżywa” z matką jej emocje. Jego mózgowie ośrodki emocji kształtują się pod wpływem docierających do nich substancji chemicznych będących odpowiednikiem matczynych emocji. Dlatego postawa ojca do żony, która nosi dziecko jest również postawą do dziecka, tzn. agresja do żony jest też agresją wobec dziecka, czułość wobec żony jest również czułością wobec dziecka.

Jednym z bardzo więziotwórczych doświadczeń ojca jest uczestnictwo w badaniach USG i KTG. Stanowią one dla niego rodzaj „protezy”, ułatwiającej mu dotarcie do świata niedostępnego

Całościowe wychowanie nowego człowieka wymaga od jego poczęcia dwoistego wkładu rodzicielskiego: macierzyńskiego i ojcowskiego, gdyż każdy z nich jest jakościowo inny i jest darem dla dziecka, tak jak dziecko jest darem dla rodziców

Jednym z bardzo więziotwórczych doświadczeń ojca jest uczestnictwo w badaniach USG i KTG

²³ W. Fijałkowski, *Ojcostwo na nowo odkryte*, Pelplin 1996, s. 21-22; tenże, *W szkole rodzenia. Odkrywanie radości rodzicielstwa*, Gdańsk 1996, s. 35; tenże, *Ekologia rodziny. Ekologiczna odnowa prokreacji*, Kraków 2001, s. 71-74.

²⁴ Por. Kornas-Biela, *Pedagogika prenatalna*, dz. cyt, s. 381.

dla niego, jakim jest wewnątrz ciała matki i unaocznienie realności istnienia dziecka jako indywiduum autonomicznego i odrębnego od matki. Dzięki tym badaniom łatwiej przyznać „płodowi” status dziecka, a sobie – status jego ojca, kształtować więź z dzieckiem poprzez podjęcie komunikacji z nim, skupić się na zaspakajaniu jego potrzeb, zniwelować lęk o jego zdrowie. Wizualizacja dziecka jest bardzo ważnym doświadczeniem w procesie stawania się rodzicem i przeobrażenia diady małżeńskiej w triadę: rodzice – dziecko. Szczególnie głębokim przeżyciem dla ojca, porównywalnym z odczuciem przez matkę pierwszych ruchów, jest usłyszenie bicia serca dziecka w trakcie badania kardiotokograficznego (KTG). Udział ojca w tych badaniach prenatalnych jest dla niego realnym spotkaniem z dzieckiem, które zmienia nastawienie do niego i relacje z nim. Jeśli po tych badaniach nastąpiłaby strata dziecka, ojciec przeżywa żałobę po nim, doświadcza większego stopnia stresu, smutku i żalu niż ojcowie, którzy nie mieli takiego konkretnego obrazu swojego dziecka²⁵.

To wyodrębnienie dziecka jako osobnej istoty, która żyje w matce, a którą nie można utożsamiać z ciążą jako stanem fizjologicznym kobiety podtrzymującym życie dziecka, jest ważnym elementem kształtowania się więzi z nim. Inne elementy wskazujące na więź to przypisywanie dziecku ludzkich charakterystyk (np. jest szczęśliwe, wesołe, żywe, dobre, grzeczne, miłe, ładne), odczuwanie pozytywnych uczuć do dziecka i okazywanie mu ich, podejmowanie różnych form interakcji z nim oraz podejmowanie zachowań służących jego dobru, opowiadanie innym o nim, dzielenie się z innymi doświadczeniem z relacji z dzieckiem²⁶.

Każdy z ojców znajduje swoje własne unikalne sposoby udziału w rozwoju swego prenatalnego potomstwa. Najważniejsze jest to, aby one były i ubogacały się w miarę, jak dziecko rośnie. Kontakt z dzieckiem może mieć charakter fizyczny, psychiczny i duchowy. To, co rodzice mogą szczególnie ofiarować dziecku nieurodzonemu, jak też sobie, to jest codziennie wspólnie spędzony czas – chwile rozluźnienia, wyciszenia, radosnego oczekiwania, bliskości fizycznej i psychicznej (jedności, wspólnoty myśli i uczuć). W takich chwilach to szczególnie matka, jako bliższa dziecku fizycznie, może zapraszać ojca na spotkania z dzieckiem i umożliwiać mu poznanie go, zrozumienie języka jego ruchów i sygnałów, jakie wysyła, aby dać znać o swoim samopoczuciu, udostępniać ojcu dziecko, aby mógł posłuchać uderzeń jego serca, rozmawiać z nim, dotykać go, okazywać uczucia.

Najbardziej uniwersalne formy prenatalnej komunikacji ojca z dzieckiem to:

- myślenie o dziecku, fantazjowanie i wizualizacja na jego temat oraz na temat przyszłych relacji z nim (np. kontaktu w czasie porodu, pielęgnacji, spacerów, zabaw);
- rozmowy z dzieckiem – w myślach lub głośne; intencjonalnie kierowane do niego słowa, opowiadające mu o świecie otaczającym, o wydarzeniach, w których wraz z matką uczestniczy, o ich uczuciu do niego, o ich problemach, troskach i niepokojach oraz o radościach, oczekiwaniach, marzeniach dotyczących jego osoby;
- uspakajanie dziecka poprzez słowa otuchy, deklaracje miłości;

²⁵ Tamże, s. 79-82.

²⁶ Por. E. Bielawska-Batorowicz, *Psychologiczne aspekty prokreacji*, Katowice 2006.

- opowiadanie lub czytanie dziecku bajek, wierszy, rytmicznych tekstów;
- pisanie pamiętnika z okresu oczekiwania na jego urodzenie lub pamiętnika rozwoju dziecka; pisanie bajek dla niego; pisanie do dziecka listów;
- malowanie lub pisanie dla dziecka na brzuchu matki;
- słuchanie z dzieckiem muzyki; śpiewanie mu piosenek; granie dla niego na instrumencie;
- tańczenie z matką tak, by dziecko było bujane, kołysane (spokojne, opływowe, rytmiczne ruchy);
- różne formy kontaktu dotykowego poprzez brzuch matki – muskanie, głaskanie, masowanie, obejmowanie, pukanie, poklepywanie, utulanie, pieszczenie dziecka;
- zabawy z dzieckiem, np. w „akuku”;
- skupienie się na odczytywaniu różnych ruchów dziecka widocznych przez powłoki brzuszne matki i emocjonalne reagowanie na nie;
- różne formy twórczości artystycznej na rzecz dziecka: komponowanie wierszy i muzyki, malowanie, rzeźbienie;
- wykonywanie różnych rzeczy dla niego i przygotowywanie wyprawki i kąpki w pokoju;
- trwanie w stałej świadomości obecności dziecka i włączanie go w całość biegu własnego życia;
- kontemplacja przyrody, sztuki, jako przejawów piękna i tajemnicy życia, w którym dziecko już uczestniczy.

Ojciec wraz z matką mogą również podejmować różne religijne formy komunikacji z dzieckiem oraz kontaktowania dziecka z Bogiem. Dojrzała postawa ojca opiera się na akceptacji swojej roli ojcowskiej oraz roli macierzyńskiej żony w realizacji planu Boga Stwórcy²⁷. Dziecko jest wtedy przyjęte jako niezasłużony dar od samego Boga. Dla rodziców chrześcijańskich szczególnie ważnymi formami prenatalnej komunikacji, która ma charakter pierwocin wychowania religijnego jest:

- medytacja nad tekstami Pisma świętego, zwłaszcza tymi, które dotyczą wartości życia ludzkiego, jego pochodzenia od Boga i przeznaczenia dla Niego, naszego stosunku do dziecka, tajemnicy Wcielenia, Nawiedzenia i Narodzenia Jezusa oraz Jana Chrzciciela, życia rodziny nazaretańskiej;
- medytacyjne odmawianie różańca;
- modlenie się za dziecko i wspólne z matką przedstawianie je Bogu oraz siebie jako rodzica, swoich ojcowskich trosk i radości na tym etapie życia dziecka;
- podejmowanie czynów pokutnych (np. postu) i czynów miłosierdzia w intencji dziecka;
- pielgrzymowanie w intencji dziecka (również wraz z żoną, a więc i z dzieckiem) do miejsc świętych oraz odwiedzanie kościołów, szczególnie tych, które są pod wezwaniem św. Rodziny, Matki Bożej, świętych patronów;
- włączanie osoby dziecka w adorację, Eucharystię;
- śpiew liturgiczny i jak najczęstsze śpiewanie dla dziecka pieśni religijnych;
- uwielbianie Boga, np. przez psalmy i inne teksty Pisma Świętego, np. Magnificat lub Benedictus za Jego dary, w tym również za dar, jakim jest dziecko;

Dzięki ojcu dziecko może stać się prenatalnym katechumenem

²⁷ J. Dzierżanowski, *Wybrane aspekty życia religijnego i duchowego małżonków w przygotowaniu do porodu*, w: *Optymalizacja porodu – zagadnienie interdyscyplinarne*, red. E. Lichtenberg-Kokoszka, E. Janiuk, J. Dzierżanowski, Kraków 2008, s. 71-79.

- jak najczęstsze błogosławienie dziecku;
- umożliwianie częstego błogosławieństwa kapłańskiego;
- przez swoje własne zaangażowanie włączanie dziecka w życie Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa, którego ojciec i jego bliscy są członkami
- wybór imienia dziecka z uwzględnieniem przesłania, jakie płynie dla niego z życiorysu Patrona.

Te i inne, znane tylko konkretnym ojcom sposoby komunikacji z własnym dzieckiem przed urodzeniem, mają znaczący wpływ na jego rozwój. Jest ono bowiem istotą czującą i reagującą, mającą potrzebę kontaktu społecznego i zdolną do jego nawiązania. Odbiera świat pozałonowy poprzez bodźce docierające do niego przez wszystkie zmysły, które stopniowo dojrzewają już od pierwszego trymestru rozwoju. Osiągnięcia psychologii prenatalnej ukazują, jak bardzo jest ono kompetentne w zakresie orientacji w swoim łonowym świecie, pełnym wrażeń zmysłowych, zwłaszcza dotykowych i słuchowych, ale też wibracyjnych, zapachowych i smakowych (najmniej wzrokowych). Dziecko czuje dotyk ojca, słyszy jego głos, uczy się odróżniać różne rodzaje dotyku i głosu, zapamiętuje te różnorodne wrażenia zmysłowe i po urodzeniu rozpoznaje ojca po dotyku i głosie, szybciej uczy się jego osoby jako dostarczającej mu komfortu, czuje się w jego ramionach bezpiecznie i spokojnie²⁸.

Rozwojowe znaczenie więzi ojca z dzieckiem prenatalnym

Znaczenie kontaktów ojca z dzieckiem prenatalnym jest nie do przecenienia. Zwykle koreluje bowiem z większym wyczuleniem na potrzeby dziecka i chęcią ich adekwatnego zaspakajania, co nie tylko chroni dziecko przed zaniedbaniem lub formami przemocy, ale również optymalizuje jego zdrowie i rozwój. Emocjonalny stosunek otoczenia do niego jest „rozwojowym pokarmem”, który wykorzystuje ono w „pracy” nad swoim rozwojem. Różnorodne formy kontaktu rodziców z dzieckiem podnoszą go do serca rodziców, przez co dziecko czuje się bezpieczne, otoczone miłością i troską, rodzi się ufnie, spokojne i radosne, ciekawe świata i otwarte na kontakt z ludźmi. Częstotliwość, rodzaj i treść różnych form kontaktów ojca, jak i innych członków rodziny z dzieckiem prenatalnym nie tylko nadaje

Komunikacja prenatalna jest istotą wychowania prenatalnego, które umożliwia psychiczne i społeczne „rodzenie” dziecka

koloryt ich uczuciowości w tym okresie, ale również rozwija samo dziecko. Dodatnie uczucia ojca do dziecka prenatalnego, jako element kształtującego się ojcowskiego przywiązania, są czynnikiem ułatwiającym i wzbogacającym jakość wczesnych kontaktów z nim po urodzeniu, a tym samym już od narodzin stwarzają bardziej korzystne warunki dla jego dalszego rozwoju. Prenatalna komunikacja jest bowiem naturalną lekcją wzajemnego kontaktu, owocującą po urodzeniu dziecka. Jest ona sposobem psychicznego i społecznego „rodzenia” dziecka, istotnym elementem wychowania prenatalnego.

Przywiązanie do dziecka prenatalnego oraz bogactwo okazywanych uczuć ojcowskich jest nie tylko kapitałem rozwojowym dla niego, ale jest również ważnym stymulatorem osobistego rozwoju ojca. Wychowanie dziecka, w tym wychowanie pre-

²⁸ Kornas-Biela, *Wokół początku życia ludzkiego*, dz. cyt.; też, *Okres prenatalny*, w: *Psychologia rozwoju człowieka*. Podręcznik akademicki, red. J. Trempała, Warszawa 2011, s. 147-171.

natalne, jest bowiem istotnym zadaniem rozwojowym okresu wczesnej dorosłości. Pozytywne rozwiązanie tego zadania daje osobiste zadowolenie i pozwala pomyślnie rozwiązać inne zadania związane z tym okresem życia, jak też przejść potem bez większych trudności do następnej fazy cyklu życia rodzinnego. Stosunek uczuciowy ojca do dziecka prenatalnego ma znaczenie dla jakości rodzicielskich odniesień po jego urodzeniu, kiedy będą one wzbo-gacane o nowe treści i dostosowywane do wezwań kolejnych okresów rozwojowych.

Pielęgnowanie przez ojca różnych form komunikacji z dzieckiem przed urodzeniem dostarcza mu wielu satysfakcjonujących przeżyć, jak miłość, zachwyt, fascynacja, cieka-wość, serdeczność, czułość, podniecenie, radość z oczekiwania na jego urodzenie²⁹. Dzięki kontaktom z dzieckiem prenatalnym rozwija się zdolność do pozawerbalnej komunikacji, empatia, intuicja, wrażliwość na wartości serca (a nie tylko intelektualne) oraz na potrze- by innych, opiekuńczość, zdolność pochylenia się nad tym, co słabe, bezbronne i zależne.

Towarzyszenie dziecku od poczęcia jest rozwojowe dla każdej osoby w rodzinie (rów- nież dla jego rodzeństwa, dziadków), jak też dostarcza radości z dokonującego się wtedy własnego rozwoju, zmiany stosunku do własnego dzieciństwa i otocze- nia. Wchodzimy bowiem nie tylko w przestrzeń nowych doświadczeń psychicznych i społecznych, ale też metafizycznych, duchowych. Towarzyszenie dziecku w rozwoju prenatalnym jest rozwojowe dla dziecka oraz jego mamy i taty. Uczestnictwo w kreowaniu nowej osoby ludzkiej poprzez więź z nią niezmiernie ubogaca wnętrze. Pomaga też w rozwoju kompetencji ro- dzicielskich – łatwiej o pozytywne doświadczenia z porodu i wejście w obowiązki, związane z rolą ojcowską po urodzeniu dziecka, a ze względu na więź z żoną odnotowuje się większy sukces w karmieniu piersią, mniej depresji poporodowych, większą satysfakcję z intymnego pożycia. Prenatalne ojcostwo może być niewątpliwie okazją do rozkwitu męskiej osobowo- ści. Jest ono dla mężczyzny okazją do duchowej i moralnej formacji, do praktykowania mi- łości, jest drogą do apostołatu i świętości.

Bibliografia

1. Bielawska-Batorowicz E., *Psychologiczne aspekty prokreacji*, Katowice 2006.
2. Brennan A., Marshall-Lucette S., *The Couvade Syndrome: Implications of the "Pregnant" Male from a Global Perspective*, Paper on: International Nursing Research Congress Focu- sing on Evidence-Based Practise", Vancouver, 13-17.07.2009, w: <http://www.articlesabout-men.com/2010/07/couvade-syndrome-sympathetic-male-pregnancy-in-australian-men-a-national-survey-2010-911/z> (źródło: dn.25.03.2012).
3. Brennan A., Marshall-Lucette S., Ayers S., Ahmed H., *A critical review of the Couvade syn- drome: the pregnant male*, „Journal of Reproductive and Infant Psychology” 2007, nr 25(3), s. 173-189.
4. Brennan A., Marshall-Lucette S., Ayers S., Ahmed H., *A qualitative exploration of the Couvade syn- drome in expectant fathers*, „Journal of Reproductive and Infant Psychology” 2007, nr 25(1), s. 18-39.

²⁹ Por. np. Puszyk, dz. cyt.

5. Clinton J., *Psychical and emotional responses of expectant fathers throughout pregnancy and the early postpartum period*, „International Journal of Nursing Studies” 1987, nr 24(1), s. 59-68.
6. Cooper S., *A rite of involvement? Men's transition to fatherhood*, „Durham Anthropology Journal” 2005, nr 13(2), s. 1-24.
7. Dzierżanowski J., *Wybrane aspekty życia religijnego i duchowego małżonków w przygotowaniu do porodu*, w: *Optymalizacja porodu – zagadnienie interdyscyplinarne*, red. E. Lichtenberg-Kokoszka, E. Janiuk, J. Dzierżanowski, Kraków 2008, s. 71-79.
8. Eisenberg A., Murkoff H., Hathaway S., *W oczekiwaniu na dziecko*, Poznań 1994.
9. Fijałkowski W., *Ekologia rodziny. Ekologiczna odnowa prokreacji*, Kraków 2001.
10. Fijałkowski W., *Ojcostwo na nowo odkryte*, Pelplin 1996.
11. Fijałkowski W., *W szkole rodzenia. Odkrywanie radości rodzicielstwa*, Gdańsk 1996.
12. Hanulewicz M., *Uciemniony czy szczęśliwy, czyli dziewięć miesięcy oczekiwania na narodziny dziecka z perspektywy męża*, w: *Ciąża czy stan błogosławiony? Zagadnienie interdyscyplinarne*, red. E. Lichtenberg-Kokoszka, E. Janiuk, J. Dzierżanowski, Kraków 2011.
13. Klein H., *Couvade syndrome: Male counterpart to pregnancy*, „International Journal of Psychiatry in Medicine” 1991, nr 21(1), s. 57-69.
14. Kornas-Biela D., *Kulturowo-społeczne przyczyny kryzysu ojcostwa*, w: *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2007, s. 35-48.
15. Kornas-Biela D., *Okres prenatalny*, w: *Psychologia rozwoju człowieka. Podręcznik akademicki*, red. J. Trempała, Warszawa 2011, s. 147-171.
16. Kornas-Biela D., *Pedagogika prenatalna. Nowy obszar nauk o wychowaniu*, Lublin 2009.
17. Kornas-Biela D., *Psychologiczny kontekst podejmowania decyzji w sytuacji niepomyślnej diagnozy prenatalnej*, w: *Człowiek i jego decyzje*, t. 2, red. K.A. Kłosiński, A. Biela, s. Lublin 2009, s. 343-360.
18. Kornas-Biela D., *Rodzina w procesie prokreacji*, w: *Rodzina. Bezcenny dar i zadanie*, red. J. Stala, E. Osewska, Radom 2006, s. 481-539.
19. Kornas-Biela D., *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2002.
20. Kornas-Biela D., *Współczesny kryzys ojcostwa*, w: *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001, s. 171-192.
21. Pospiszyl K., *Ojcostwo w życiu mężczyzny*, w: *Ojciec a rozwój dziecka*, red. K. Pospiszyl, Warszawa 1980, s. 176-186.
22. Puszyk T., *Przeżycia ojca oczekującego na urodzenie pierwszego dziecka*, Lublin 1995, [arch. KUL mps pracy magisterskiej, promotor: D. Kornas-Biela].
23. Reed R.K., *Birthing Fathers: The Transformation of Men in American Rites of Birth*, Piscataway, NJ 2005.
24. Rostowski J., *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dojrzałego związku małżeńskiego*, Warszawa 1987, s. 322-339.
25. Trethowan W. H., Conlon M. F., *The couvade syndrome*, „British Journal of Psychiatry” 1965, nr 111, s. 57-66.
26. Storey A.E., Walsh C.J., Quinton R.L., Wynne-Edwards K.E., *Hormonal correlates of paternal responsiveness in new and expectant fathers*, „Evolution and Human Behavior” 2000, nr 21(2), s. 79-95.

Summary

The Father in the Prenatal Period of the Child's Life

The contemporary masculinity and fatherhood crisis is related to men's need to face the challenge of accommodating contradictory roles (male and female) and tasks that so far have been the domain of women. If a man is expected to perform, both at home and at his workplace, the same duties as a woman and in the same manner, then the specificity of a man's role becomes blurred and it becomes difficult for him to assimilate its important aspects. On the other hand, a father who is involved throughout the pregnancy period, childbirth and enjoys the parental contact with the newborn child has a chance to experience profound, unparalleled emotions that may stimulate his personal development.

This article discusses the following subjects: set of specific paternal behaviours in the pregnancy period (known as *couvade*, or *sympathetic pregnancy*), its traditional and modern manifestations, as well as the role of man's adaptation to pregnancy. Then, it describes the changes in the father's psychological condition in the pregnancy period and his experiences, various forms of preparation for the birth, both those, which are common, and also those followed by Christian parents, the latter being the expression of their relationship with God. There has also been emphasised the importance of the prenatal relationship and the father's contact with the child both for the child itself and also for the parents.

Kornas-Biela Dorota – Habilitated doctor, lecturer at the Institute of Pedagogy at the John Paul II Catholic University of Lublin. Author of various academic works and publications, actively involved in over 100 scientific conferences, socially active on behalf of family matters, including promoting fatherhood.

Fields of interest: prenatal psychology, psychology of procreation, family psychology, special pedagogy.

Резюме

Роль отца в пренатальном периоде жизни ребенка

Современный кризис мужественности и отцовства связан с необходимостью мужчины стать на высоте требований противоречивых ролей (мужской и женской) и заданий, которые до сих пор относились к сфере женского влияния. Если мужчина обязан делать дома и на работе то же самое, что и женщина и таким же образом, как и она, то размывается специфика мужской роли и, следовательно, мужчине сложно присвоить ее существенные элементы. С другой стороны мужчина, принимающий активное участие в процессе беременности, родов и в контактах с новорожденным, имеет возможность испытать глубокие, ни с чем не сравнимые чувства, которые могут стать для него шансом собственного развития.

В статье рассмотрены следующие темы: комплекс специфического поведения отца в период ожидания рождения ребенка, называемый «couvade», его давние и современные проявления, а также значение адаптации к периоду беременности. Затем определено изменения в психологической ситуации отца, ожидающего рождения ребенка, различные формы участия в приготовлениях к родам, как общеизвестные, так и используемые христианскими родителями и являющиеся выражением их отношения к Богу. Подчеркнуто также существенное значение пренатальной связи и общения отца с ребенком для развития и самого ребенка, и его родителей.